

Orędzia kwietniowe z Nieba - 2018r.

Biała Podlaska, 1 kwietnia 2018 r.

Przekaz nr 782

Wielkanoc Zmartwychwstania Pańskiego.

Jezus Chrystus.

Jam jest Jezus Chrystus, Druga Osoba Trójcy Świętej. Pozwól Żywy Płomieniu, że przekaże ci kilka zdań Woli Bożej. Nie lękajcie się o słodkie dziecińcy, ale bądźcie wierne Bożej Miłości. Pragnę się dzielić Bożą Miłością, dla Niej dałem się ukrzyżować, cierpiąc niewypowiedziane męki na Kalwarii. Ceną jest dla Mnie każda wasza dusza, dlatego odkupiłem was ceną Mojej Bolesnej Męki i Śmierci, a to wszystko uczyniłem z Miłości względem każdego człowieka. Nie wszyscy doceniają Moją Miłość, wielka liczba ludzi Mną i Moją Świętą Miłością gardzi.

Kościół zachodni i jego przywódcy, biskupi, zdradzili Mnie, pełniąc wolę złego ducha. Realizują i wcielają coraz bardziej mistrzowski, masoński plan zniszczenia Kościoła Świętego od wewnątrz. Szatan usilnie pracuje, aby Kościół Święty doprowadzić do ruiny, do upadku, a przynajmniej porządek nie mu zaszkodzić.

Słabość duchowa ludzi zachodu jest ogromna, a niewielu już Moich biskupów wierzy we Mnie, zwłaszcza obecnego w Najświętszym Sakramencie. Przeszają również wierzyć w realia piekła, a co za tym idzie nie chcą uznać realnego zagrożenia ze strony demonów. Przeszają uznawać za konieczny sakrament pokuty, a co za tym idzie uznają, że nie jest już konieczne przestrzeganie Dekalogu. Konsekwencją takich decyzji są popełniane na masową skalę świętokradztwa, zwłaszcza przyjmowanie Mojego Świętego Eucharystycznego Serca w stanie grzechu ciężkiego.

Grzesznik umierając w takim stanie, nie żałuje za swoje popełnione grzechy, co przynosi mu w konsekwencji wieczne potępienie. Na celowniku szatana jest teraz Papież i jego kardynałowie. Demon czynić będzie wszystko, aby skłonić największych przywódców Kościoła Świętego do każdego możliwego odstępstwa.

Papież lub biskup, który odstępkuje od wiary ojców Kościoła słowem lub czynem, nade wszystko od tego, co Ja Sam nauczałem, oraz od tego, co nauczali Moi Apostołowie, mocą ich słów, stają się oni przeklętymi z powodu przewrotnej nauki, którą głoszą. Kapłan, biskup, kardynał, a nawet Papież, jako Mój następca, stają się wyklęci, czyli stają się ekskomunikowani mocą słów Apostołów i pozostają w takim stanie, do czasu swojego pełnego nawrócenia, oraz odwołania swojej błędnej nauki. Moc sprawcza wykonywanej władzy duchowej jest dla nich anulowana w Oczach Bożych, do chwili ich pełnego nawrócenia się i odwołania błędów, które głosili (to dotyczy decyzji o nałożeniu suspensy czy ekskomuniki dla siebie niewygodnych przeciwników).

Wiedźcie, że widzę i słyszę każdą osobę, słyszę myśl każdego człowieka. Oczyśćcie się, bądźcie święci, jak i Ja jestem Święty. Kto może, niech teraz pomaga ratować kapłanów i biskupów od ich smutnego końca.

Żywy Płomieniu ufaj Mi do końca, nigdy nie wchodź na drogę nieprawości, nie ulegaj licznym pokusom i sidłom, które tak bardzo sprytnie na ciebie zakłada zły duch. Trwaj wiernie przy Mnie, nawet, gdy masz odebrane uczucia i odczucia. Nie ociągaj się z wykonywaniem powierzonych ci zadań, a także tego co ci przekazuję.

Nie obawiaj się tak bardzo złego ducha, bo bez wiedzy i dopustu Bożego, nic nie jest w stanie ci złego uczynić. Dopuściłem do tego, abyś na własnej skórze przekonał się, jaka jest różnica pomiędzy przyjęciem Mojego Świętego, Eucharystycznego Serca niegodnie, stojąc, a godnie na klęcząco i do ust. Dałem ci odczuć skutki działania Łaski Bożej wraz z potężnym Bożym Błogosławieństwem przy przyjęciu Mojego Świętego Ciała godnie, na klęcząco i do ust, oraz perfidię działania złego ducha, gdy kapłan zmusza kogoś do wystąpienia przeciwko działaniu Łaski Bożej, Bożego Działania.

Nie marnuj czasu, nigdy nie działaj bezcelowo, bądź stale aktywny, słuchaj więcej natchnień, które za pośrednictwem twojego Anioła Stróża przekazuje tobie Trójca Święta i Niepokalana Moja

Święta Mama. Błogosławię ci mimo wszystko. †

Kochane dzieci światłości, miłe Mojemu, Świętemu Sercu, kocham was niezmiernie i pragnę pomóc wam kroczyć drogami zbawienia. Złe duchy usilnie pracują, aby was odwieść od tego co dobre i święte, a nade wszystko od tego, co przynosi dla każdego człowieka krocie Bożych Błogosławieństw.

Nie poddawajcie się temu, co podpowiada wam zły duch. Jak rozpoznać to, co jest dobre, od tego co jest złe, co niesie ze sobą przekleństwo i nieszczęście, a co niesie Boże Błogosławieństwo i szczęście? Zło jest niesympatyczne, kłótlive, swarliwe, powoduje niepokój serca. Przekleństwo to brak powodzenia, to ciągnące się pasmo nieszczęść.

Nauczcie się nie oceniać z pozorów, lecz do jakiegokolwiek sądzenia należy podchodzić uczciwie, bez sztucznego faworyzowania stron. Dobro jest uczciwe, prostolinijne, nie podejrzliwe, choć ostrożne. Przekleństwa to są wypowiedane słowa oddania siebie lub kogoś we władanie złych duchów, choćby przez zwykłe rzucanie złorzeczeń. Czasem bywa, że ktoś powie w swojej głupocie słowa złorzeczenia. Demon to zawsze wykorzystuje wchodząc do duszy ze swoim złowrogim działaniem. Błogosławcie, nie złorzeczcie. **Odwołajcie swoje słowa przekleństw, przeproście Boga i bliźniego za swoje złorzeczenia. Bądźcie nawzajem życzliwi i zaraz wyjaśniajcie sobie wasze wszystkie niejasności. Poznajcie uczciwie, co działa drażniąco na bliźniego i unikajcie celowego czynienia takich uczynków. Unikajcie tego co drażni i pobudza bliźniego do gniewu.**

Starajcie się być czysti i święci, nigdy nie pobudzajcie się do niczego sztucznie, bo jest to złe z natury. Zawsze patrzcie w jakim kierunku myśl podąża, co może się z niej rozwinąć. Widząc choćby pozory zła, jego graniczne widoki, zastopujcie swoje działanie lub mowę natychmiast, bo myśl lub czyn pochodzi od złego ducha.

Jeżeli rozpoznanie nie wskazuje jakiegokolwiek zła lub złej myśli, można wówczas śmiało podążać jej śladem, traktując ją jako dobrą, wartościową, taką, którą warto dalej rozwijać. Niechaj nikt, nigdy nikogo nie ocenia, zwłaszcza pobieżnie, z pozorów. Jest to złe, krzywdzące względem osoby ocenianej. Ja widzę duszę, umysł tak, jak wy widzicie książkę lub film. **Znając nawet wszystkie fakty, nie zawsze je interpretujecie prawidłowo. Ja zawsze widzę każdą myśl, czyn i zamiar, także zanim się wydarzy. Ja jestem sprawiedliwy w Moim osądzie, nigdy się nie mylę, ani nigdy nie ulegam złudzeniu. Moimi Oczami widzę wszystko takim, jakim jest w rzeczywistości. Nie jest możliwym Mnie zwieść, ani okłamać. Chcę darzyć was miłością, dawać wam zawsze wszystkie dobre dary, lecz nie każdy człowiek chce mieć ze Mną do czynienia.**

Człowiek otrzymawszy wolną wolę, wybiera świadomie i dobrowolnie. Czasem jednak tkwiąc w złu jest nim tak bardzo zaślepiony, zahipnotyzowany, że nie jest w tym stanie człowiek dobrze, mądrze i prawidłowo wybierać. Oddając się w Bożą Niewolę, człowiek zrzeka się swojej wolnej woli, co skutkuje tym, że Trójca Święta może pominąć wolę tego człowieka tak kierując wydarzeniami i okolicznościami, że siłą będzie pokonywana wola tego człowieka, zawsze na korzyść zbawienia jego duszy.

Tuż przed Moją Męką, oddałem się wam ludziom przez fakt ustanowienia Sakramentu Kapłaństwa i Eucharystii. W Niej jestem obecny na codzien i działam do końca świata, korzystajcie zatem z daru Mojej Miłości.

Kocham was o dziatki miłe i z Miłością przytulam was do wnętrza Mojego Serca. Wszystkim czytającym i słuchającym błogosławię w Imię Ojca † i Syna † i Ducha Świętego. † Amen. †††

Kocham was niezmiernie o Moje dzieci! Jak bardzo Mnie jeszcze kochacie? Czy na tyle, aby posłuchać tego, co do was mówię? Jest wiele zagrożeń dla istnienia ludzi i Kościoła Świętego. Jak okażecie Mi swoją miłość? Jak okażecie mi miłość w praktyce? Słowa są czasem tylko pustą deklaracją. Czy stać jest was na to, by dzielić ze Mną Bożą Miłość? Mimo wszystko wiernie czekam w nadziei, że obudzą się wasze serca na wołanie Mojej Miłości!!! Mimo wszystko, bardzo mocno was kocham.

Jezus.

Duch Święty.

Jam Jest Duch Święty, Trzecia Osoba Trójcy Świętej. Kocham was niezmiernie o Moje umiłowane stworzenia. Pragnę was rozpałić w wierze, nadziei i miłości. Nie mogę was do niczego zmuszać, mogę jedynie was prosić, zachęcać.

Człowiek, zwłaszcza człowiek zachodu, zostaje coraz bardziej opanowany przez działanie złego ducha. Szeroka droga z początku wydaje się być bardzo powabna, kusząca, lecz w dalszej perspektywie niesie za sobą gorycz i rozczarowanie. Moc złego, nie podaje swojego zła wprost, bo nikt wówczas by zła nie przyjął.

Demon musi się wysilić, ubrać zło i to co proponuje w pozory dobra, w namiastkę szlachetności. Demon pamięta dobro i potrafi kopiować niektóre jego elementy. Zły duch nie jest stały, ani konsekwentny w tym co robi. Nie znosi szlachetności i dobra, toleruje to jedynie do pewnego stopnia, do pewnego momentu. Nie urodzi się ze złego drzewa dobry owoc, ani z dobrego zły. W tym miejscu szatan kapituluje, bo nie ma możliwości działania takiego, które by dało trwałe, dobre owoce.

Podejmijcie o kochane dzieciaczki trud i wysiłek, nauczcie się takiego działania i postępowania, w cichości, cierpliwości, wyrozumiałości. Gdy czynicie coś, co chcecie by było na chwałę Bożą, bądźcie w tym cierpliwi, wyrozumiali oraz konsekwentni w dążeniu do celu.

Chcąc rozwijać się duchowo, proście o pomoc Maryję, Moją Oblubienicę, Pośredniczkę Wszelkich Bożych Łask. Ona wyjedna wam niezbędną pomoc i pomoże wam kroczyć po drodze zbawienia.

Żywy Płomieniu, nie lękaj się, ani niczego nie obawiaj. Pragnę, abyś nie szedł w stronę, którą kontroluje demon. Pomogę ci we wszystkim, ale musisz ponieść niezbędny trud i wysiłek na drodze, którą krocysz. Pomogę ci uniknąć pułapek złego ducha, lecz nie przeżyję za ciebie twojego życia. Musisz podjąć niezbędny trud i wysiłek, lecz tylko wtedy osiągniesz swój cel, gdy oprzesz się tylko na Bogu i nie pozwolisz złemu zasiać w swojej duszy jego złego nasienia.

Nie obawiaj się oszustwa demona, bo choć sprytny i przebiegły, nie jest w stanie dać dobrego owocu swojego działania. Nigdy nie skupiaj się na złu i złym duchu, bo to jest forma pułapki szatana. Planuj swoje działanie i realizuj swój plan na bieżąco. Módl się do Mojej Osoby, nigdy nie zapominaj o Mnie. Pomogę ci, ale nigdy nie idź w stronę, w którą proponuje ci iść demon wraz z całym powabem swoich pokus. Módl się tyle, ile zdołasz, takimi modlitwami, którymi Ja polecam tobie się modlić. Pomogę ci, ale bądź bardziej cierpliwy i wyrozumiały we wszystkim.

Nie daj się złemu w niczym sprowokować, ani osaczyć, abyś nie musiał choćby przez przypadek, na chwilę, realizować jego złego planu, jego decyzji. Chcesz, pragniesz jasności działania, jasności celów. Pomogę ci we wszystkim, lecz bądź Mi wierny we wszystkim, nie pozwól się wmanewrować w żadną pułapkę, żadną zasadzkę złego ducha.

Nigdy nie zatrzymuj się w miejscu. Gdy przydarzy się upadek, ty natychmiast się podnieś, oczyść się, dalej podążając Bożymi drogami. Błogosławię ci mimo wszystko. †

Kochane dzieci światłości, miłe Mojemu, Świętemu Sercu, kocham was niezmiernie, nie lękajcie się, pozwólcie bym wami kierował dowoli. Nie zapadajcie się wewnątrz, nigdy nie ulegajcie sugestii pozorów. Nie dajcie sobie nigdy wmówić nieprawdy, choć demon będzie was przekonywał wszelkimi siłami i sposobami do swoich racji. Zawsze stójcie w prawdzie i tylko w niej się zawsze poruszajcie. Zawsze słuchajcie natchnień, które wam dają i wykorzystujcie je jak najczęściej.

Nie traćcie czasu na bezcelowe oglądanie TV i Internetu, bo to podsuwa odwieczny wróg Boga i ludzi, szatan, zły duch. W Bożym świetle przemyślcie i przemódlcie plan każdego waszego działania. Myślcie zawsze wielozakresowo i wielopoziomowo. Plan wasz powinien zawierać punkty dalekosiężne, ale i na krótszy dystans. Nigdy nie pozwalajcie sobie na nudę, na nic nierobienie, nawet, gdy nie macie żadnych zajęć, nie powinniście pozostawać w bezczynności.

Czasem ktoś powie, że nie mam za kogo się modlić i ofiarować. Tu polecam wam, abyście czym prędzej oddali się w Niewolę Trójcy Świętej przez Niepokalaną. Oddając się cali, oddajecie się ze wszystkim Bogu i od tej chwili każda sprawa, każda modlitwa, każda pokuta, idzie do dyspozycji

Trójcy Świętej przez Niepokalaną.

Trójca Święta zawsze wykorzystuje to na wielu poziomach. Ratowane są dusze od wiecznego potępienia, jak również wybawiane są dusze cierpiące w czyśćcu. Dobroć Boża, nigdy nie pomija waszych spraw i problemów, waszych potrzeb, także potrzeby ratowania osób bliskich waszemu sercu.

Drogie dzieci, złe duchy zwodzą wielu wybranych, na czele z biskupami, kardynałami i Papieżem. Módlcie się w ich intencji, proście, składajcie swoje ofiary, aby uratować wieczność tych, którym grozi wieczne potępienie. Gdy Papież, jako głowa kościoła na ziemi, odstępuje od wiary, wypacza ją, staje tym samym po stronie przeklętych i trwa w takim stanie, aż do nawrócenia się lub do swojej śmierci. Decyzje, które podejmuje będąc przeklętym, nie mają mocy wiążącej w Niebie. Kapłan, biskup, kardynał, a nawet Papież, gdy grzeszy, sakramenty, które sprawuje są nadal ważne, ale nie są one godnie sprawowane. Czyny takie pracują na wieczną zgubę tego, kto źle czyni.

Niedługo wydarzenia ulegną kolejnemu przyspieszeniu. Modlitwy nielicznych wynagrodzicieli w tym najwięcej polskich serc sprawiają, że świat ten jeszcze istnieje. Niebawem na całą zamieszkałą Ziemię uderzy Boży bicz, Boża chłosta. Częściowo będzie to fala zbrodni, częściowo działania wojenne na światową skalę, lecz najwięcej wydarzeń będzie wokół kataklizmów i buntu przyrody. Żywioty niszczyć będą całe połacie krajów, zwłaszcza te, w których jest największy grzech i niegodziwość.

Polacy, obudźcie się, podejmijcie posty i modlitwę za waszych kapłanów, biskupów i kardynałów. Tylko wy jeszcze jesteście niepokonani przez szatana i to o was walczą legiony demonów. Demon planuje was wszystkich eksterminować!!! Podejmijcie to o co was się prosi, bo wielkie niebezpieczeństwo wisi nad wami!!!

Złe duchy w wielkiej liczbie atakują Boże dzieci, dlatego ciężko wam jest z jakąkolwiek pobożnością, zwłaszcza z modlitwą. Pomimo, że szatan się miota, walczy czyniąc wszystko by was odwieść, zniechęcić, wy trwajcie wierni przy Bogu, nie dajcie się zwieść złemu duchowi. Będzie wielu, nawet duchownych mówić, że wiele praw, przykazań i dogmatów już nie obowiązuje. Nie słuchajcie ich, bo panem ich jest szatan, choć są w sutannach i habitach, czarnych, fioletowych, czerwonych i białych, to dusza ich oddała się dobrowolnie złemu duchowi. Wszystko zmierza do chwili, kiedy na waszych oczach realizować się będzie rozdział po rozdziale Apokalipsy św. Jana Apostoła i Apokalipsy Daniela. Będzie taki zamęt, że wielu nie będzie wiedziało, co o tym wszystkim myśleć, sądzić, co robić.

Trwajcie wiernie na waszej modlitwie, dajcie schronienie wiernym kapłanom, gdy zajdzie taka potrzeba, oni działać będą w ukryciu. Nie lękajcie się, czas przyspiesza, a koniec panowania szatana jest bardzo bliski, bliższy niż wam się wydaje. Szatan tak bardzo szaleje, bo wie, że jego koniec jest bardzo bliski i chce w końcówce czasu wyrwać Bogu tyle dusz, ile zdoła. Walka trwa, a jest to bój o miliardy dusz.

Kocham was o dziatki miłe i z Miłością przytulam was do wnętrza Mojego Serca. Wszystkim czytającym i słuchającym błogosławię w Imię Ojca † i Syna † i Ducha Świętego. † Amen. †††

Kocham was niezmiernie o Moje dzieci! Jak bardzo Mnie jeszcze kochacie? Czy na tyle, aby posłuchać tego, co do was mówię? Jest wiele zagrożeń dla istnienia ludzi i Kościoła Świętego. Jak okażecie Mi swoją miłość? Jak okażecie mi miłość w praktyce? Słowa są czasem pustą deklaracją. Czy stać jest was na to, by dzielić ze Mną Bożą Miłość? Mimo wszystko wiernie czekam w nadziei, że obudzą się wasze serca na wołanie Mojej Miłości!!! Kto z was okaże Mi miłość i zrozumienie? Czy na tyle, aby Mnie usłuchać? Jednak mimo wszystko, bardzo mocno was kocham.

Duch Święty.

Bóg Ojciec.

Jam Jest Który Jest, Pierwsza Osoba Trójcy Świętej. Kocham was o Moje stworzenia i pragnę dziś w tym dniu prosić was o Moje umiłowane stworzenia o wzmożenie waszych wysiłków, celem ratowania dusz, którym zagraża wieczne potępienie. Nie lękajcie się tak bardzo o siebie, zwłaszcza, gdy na bieżąco wykonujecie Bożą Wolę. Nie lękajcie się, lecz nie zwlekajcie ze swoim nawróceniem. Pragnę, aby kto może i zdoła oczyszczał się w sakramencie spowiedzi na bieżąco. Pozwólcie Mi działać w was, ale i poprzez was.

Żywy Płomieniu, słuchaj uważnie tego, co do ciebie mówię, nie obawiaj się realizować tego, o co cię proszę. Pamiętaj o tym, jak bardzo cię kocham, ty staraj się o tym nigdy nie zapominać. Nigdy nie daj się niczym złemu duchowi zniechęcić. Zawsze prawidłowo odczytuj Bożą Wolę, odróżnij to, co pochodzi od złego ducha.

Mowa złego ducha zawsze sprawia wrażenie miłej dla ucha, jest pełna powabów i jest bardzo podobna do Bożej Mowy. Jest niestety niekonsekwentna, czyni sobą zamieszanie, oszukuje, zwodzi. wydaje złe owoce swojego działania. Boża Mowa jest szczerą, spójną, czystą, świętą przez treść, którą przekazuje, zawsze przekazuje prawdę, nigdy nie kłamie, jest konsekwentna, wprowadza sobą ład i porządek, zawsze wydaje dobre owoce swojego działania. Zawsze to odpowiednio rozróżnij, a nigdy nie dasz się złemu duchowi oszukać.

Nigdy nie skąp swojego wysiłku, codziennie Mi go ofiaruj. Nie zniechęcaj się przeszkodami, którymi raczy cię demon. Pilnuj swojej modlitwy, bo tylko ona jest twoją siłą. Nie daj się mu zniechęcić do niczego, lecz trwaj wiernie do końca. Nie wnikaj w zbędne szczegóły, one są ci niepotrzebne. Pomagaj innym tyle, ile zdołasz, resztę pozostaw w Moich Świętych Rękach.

Nadejdą także trudności w swoim czasie, ty nimi się nie denerwuj. Pomoc, którą ci obiecałem niedługo poznasz. Proś innych o pomoc, a będą tacy, którzy będą mogli ci pomóc w wielu kwestiach, ale nie obciążaj innych tym, co sam możesz wykonać. Błogosławię ci. †

Kochane stworzenia, miłe Mojemu Świętemu Sercu. Pragnę doznawać od was waszej miłości, waszego zaangażowania w to, co dobre i święte i Bogu przyjemne. Wielkim złem jest wszelki grzech i nadmierna trwożliwość, a wynika ona ze stanu, w którym się znajdujecie. Jest on spowodowany waszym nagminnym grzechem, waszymi upadkami. **Demon usilnie pracuje nad wami kusząc, wabiąc, naciągając prawdę, co w konsekwencji tworzy półprawdę, która także jest grzeszną. Zły duch pracuje nieustannie nad każdym z was, lecz lubi być i działać w ukryciu, niezauważony. To co czyni, pociąga za sobą nieuważnego człowieka, który wpada w jego liczne pułapki tylko wtedy, gdy się nie modli lub modli zbyt mało, gdy lekceważy Boże upomnienia, ostrzeżenia.**

Ignorując Mnie, człowiek grzeszy, działa przeciwko sobie. Idąc za demonem, pełnicie jego wolę. W rezultacie powoduje to znieczulenie, ustaje czucie ducha, a człowiek już sam nie potrafi kroczyć Bożymi drogami, ponieważ jego wolna wola dobrowolnie wybiera zło, które demon proponuje. Zastanówcie się i nie podążajcie już za mamieniem i zwodzeniem piekielnego przeciwnika.

Jest wielu przywódców, w tym wielu przywódców duchowych, którzy nauczają twierdząc, wiele kłamliwych rzeczy. Jedną z nich jest stwierdzenie, że „piekła nie ma”. Wy im nie wiercie, nie dawajcie im wiary, bo to jest łgarstwo, nieprawda. Chcę, abyście trwali na modlitwie, każdy tyle, ile może i zdoła. Nie traćcie niepotrzebnie czasu na zbędne spory, dyskusje. Mówcie tylko tyle, ile jest niezbędne, konieczne.

Czasem bywa tak, że ktoś żyje długi czas samotnie i nie może z nikim porozmawiać, bo nie ma takiej możliwości. Zrozumcie o działki potrzeby takiej osoby, dajcie takiej osobie swój czas, rozmawiajcie z nią, lecz tak pokierujcie rozmową, aby zawsze oparła się na prawdzie, by nikogo nie krzywdziła swoim pomówieniem lub nieuzasadnionymi oskarżeniami.

Kto może i zdoła, niechaj unika wielomówstwa, niechaj nie wypowiada zbyt wielu niepotrzebnych słów. Chcę, aby każdy kto może i zdoła, najpierw skupił się na wypełnianiu swoich obowiązków stanu. Gdy je dobrze wypełni, a gdy zajdzie taka potrzeba, niech skorzysta z odpowiedniej chwili relaksu. **Nigdy nie zapominajcie o działki o swojej modlitwie, lecz zawsze pilnujcie, aby nigdy**

ona nie była kosztem waszych obowiązków stanu. Jeżeli zdołacie umieścić w waszych planach dnia czytanie lektur duchowych, nie zapominając o tej najważniejszej lekturze, o Piśmie Świętym.

Żywy Płomieniu, nie poddawaj się zniechęceniom, bądź mobilny, pomagaj innym w tym, czym zdołasz. We wszystkim działaj spokojnie i rozważnie. Nigdy nie zniechęcaj się z byle powodu, zadbaj o to by się wyciszyć. Niczego nie planuj ze zbyt wielkim wyprzedzeniem, bo czas przyspieszył, a to Ja Sam układam plan twojego działania. Módl się tyle ile zdołasz, resztę pozostaw w Moich Świętych Rękach. Nie obawiaj się o swoich bliskich Ja Sam zadbam, aby wszyscy byli zbawieni, nawet twój syn. Nigdy sam nie podążaj do jakiegokolwiek konfrontacji ze złem. Na wszystko patrz realnym wzrokiem. Błogosławię ci. †

Kochane dzieci światłości miłe Mojemu, Świętemu, Ojcowskiemu Sercu. Nie zasmucajcie się z powodu niektórych Bożych dopustów. Są sprawy i rzeczy, które muszą się wydarzyć, tego nikt nie zdoła zmienić. Spoglądajcie na siebie samych, na wydarzenia, w których uczestniczycie zawsze realnym, ale uczciwym wzrokiem. Unikajcie lenistwa i nic nie robienia, starajcie się niszczyć zło w jego zarodku, nie pozwalajcie się jemu rozwinąć.

Kocham was niezmiernie o Moje kochane dzieci i z miłością przytulam was do wnętrza Mojego Ojcowskiego Serca. Wszystkim czytającym i słuchającym błogosławię w Imię Ojca † i Syna † i Ducha Świętego. † Amen. †††

Ufajcie Mi bezgranicznie i pozwólcie sobą kierować Bożej Woli! Co mam jeszcze uczynić, aby zachęcić was do miłości, czułości i wyrozumiałości??? Pomogę każdej osobie, która Mnie o pomoc poprosi, lecz zawsze zważajcie na Wolę Bożą, Ona nigdy nikomu krzywdy nie uczyni.

Kocham was mimo wszystko miłością wielką, nieprzeciętną. Kto z was zechce słuchać Mnie i tego, o co was proszę? Kto bez oporów i bez szemrania zechce pełnić Bożą, a nie swoją wolę? Niebawem demon rozpocznie ostry szturm na Polskę, czy jesteście gotowi na to, co was niebawem spotka? Ja mimo wszystko was bardzo kocham.

Bóg Ojciec.

Kraków - Łagiewniki, 8 kwietnia 2018 r.

Święto Miłosierdzia Bożego – uroczystość.

Przekaz nr 785

Jezus Chrystus.

Jam Jest Jezus Chrystus, Druga Osoba Trójcy Świętej. Pragnę, aby w tym dniu, dniu Niedzieli Przewodniej, Niedzieli Miłosierdzia Bożego, pobłogosławić Moim kochanym dzieciom światłości, które tak usilnie czczą Boże Miłosierdzie. **Obiecuję, że każdy człowiek, który umrze w dzień Bożego Miłosierdzia nigdy nie będzie wiecznie potępiony.** Daję wam o dziatki tę możliwość ze względu na Moją Świętą Mamę, która jest pierwszą czcicielką Bożego Miłosierdzia.

Pragnę o dziatki, abyście wiedzieli, jak wiele cała ludzkość Jej zawdzięcza. Nie lękajcie się, lecz trwajcie wielbiąc wielkie Boże Miłosierdzie, dziękując Bogu i Jego Świętej Mamie za moc Łask Bożych, które wam uprasza, a szczególnie dla biednych zatwardziałych grzeszników.

Jest wielu, którzy zawdzięczają Jej swoje zbawienie oraz jeszcze wielu będzie w przyszłości. Najlepiej i najwięcej uczynicie, jak bez zbędnego namysłu oddacie się cali w Niewolę Trójcy Świętej przez Niepokalaną. Akt ten jest dla każdego katolika najlepszym, co może uczynić. Akt taki powinien być przez was wypowiedziany z pełną waszą świadomością, dobrowolnie i niech nikt nikogo do podjęcia tego kroku nigdy nie zmusza. Każdy człowiek, który zdecyduje się na ten krok, będzie miał zapewnione zbawienie wieczne swoje i całej swojej rodziny. Jeżeli już ktoś jest Niewolnikiem Mojej Świętej Mamy, niechaj będzie spokojny. Obie Niewole są równoznaczne, bo mają tę samą pośredniczkę – Maryję. Doskonałą sprawą jest odprawienie nowenny przygotowującej do oddania się w Niewolę Miłości według Świętego Ludwika Grignon de' Montfort. Warto czerpać z tradycji Kościoła Świętego, a pragnę was poinformować, że liberalizm jest zły pod każdą postacią i pochodzi od ojca wszelkiego

kłamstwa, od demona.

Porzućcie wszelkie obawy, porzućcie wszystko to, co was blokuje, odważcie się na ofiarność ze swojej strony. Pragnę krocie waszych modlitw i ofiar oraz postów. Kto może i zdoła, niechaj to czyni, bo chcę uratować od wiecznej zguby, jak największą liczbę dusz od wiecznego potępienia.

Niebawem nastąpi wiele zmian na ziemi, a szatan będzie uderzał w różny sposób zwłaszcza w miejscach, gdzie króluje grzech i nieprawość. Człowiek Zachodu już dawno dokonał swojego wyboru, to co przeżywacie na codzień, jest jedynie konsekwencją dokonanego przez siebie wyboru. Wybierając zło, morderstwo dzieci nienarodzonych, nagminne przekraczanie dziesięciu Bożych Przykazań, wybieracie tego, który te rzeczy wam proponuje – szatana.

Jest wiele dzieci Bożych, które się modlą i nawet niektóre z nich mają pewne Łaski Boże, ale niekiedy im coś nie wychodzi. Uświadamiam was, że wkrada się w wasze życie demon zamętu krzyżując wasze plany. Nigdy nie działajcie chaotycznie. Zawsze upewnij się drogie dziecko, kto do ciebie mówi, zawsze proś o specjalny znak dla siebie na potwierdzenie prawdziwości otrzymanego słowa, by mieć pewność, kto do ciebie mówi. Nie zawsze mówi to ktoś z Nieba, bywa często, że słuchacie demona mniemając, że to ktoś z Nieba. Gdy zły duch przemawia, zawsze powoduje niepokój serca, zamęt, rozdzwięk i inne objawy. Złe owoce zawsze zdradzają demona.

Kto bardzo cierpi i nie może z tego powodu się modlić, niechaj jednoczy swoje cierpienie z Moim przez Niepokalaną i niech zawsze odda to do dyspozycji Trójcy Świętej przez Niepokalaną. W tym czasie samo takie cierpienie staje się doskonałą ofiarą, tym, co przed Bogiem zasługuje. Ja Sam wiem, kiedy naprawdę człowiek nie daje rady się modlić, a kiedy czyni to ze zwykłego lenistwa. Bożego Sędziego nikt nie jest w stanie oszukać, zwieść, to niemożliwe.

Przypominam wam, że bazą i pierwszą spośród modlitw jest Msza Święta, Jej nic nie jest w stanie zastąpić, bo to jest Moja Własna Ofiara. Po Mszy Świętej najcenniejszą modlitwą jest Droga Krzyżowa, Różaniec Święty, a także Koronka do Bożego Miłosierdzia. Inne modlitwy stanowią do tego jedynie dodatek. Wielu opiewa wielkość Bożego Miłosierdzia i dobrze czyni. Granicę Bożemu Miłosierdziu stanowi Boża Sprawiedliwość. Każdy, nawet największy grzesznik, nawet ten, co ma morderstwo na swoim sumieniu, może zwrócić się z ufnością do Majestatu Bożego Miłosierdzia. Dopiero, gdy żałuje za popełnione zbrodnie i grzechy prawdziwie, zawsze otrzyma przebaczenie od Bożego Miłosierdzia. Przymiot ten jest wspólnym przymiotem całej Trójcy Świętej.

Nigdy nie żartujcie, ani nie drwijcie z Bożych Przymiotów. Boża Sprawiedliwość nie pozwoli drwić z którejkolwiek Osoby Bożej. **Każdy grzech oceniany jest stopniem świadomości grzeszącego. Im świadomość czynienia zła jest większa, tym grzech jest bardziej ciężki.** By grzech zaistniał, człowiek grzeszący musi mieć świadomość, że to co czyni jest grzechem. Do chwili zyskania świadomości, grzech taki nie obciąża człowieka, ale ciężar niezawiniony grzechu, musi być odpokutowany, jak nie na ziemi, to na pewno we wieczności.

Żywy Płomieniu, ufaj Mi, nie lękaj się. Z chęcią dziś wymazałem tobie wszystko to, co cię obciąża z powodu odpustu zupełnego, który dla siebie samego zdobyłeś. Pragnę, abys szedł przez życie dbając o rozwój swojej świętości. Nigdy nie grzesz, ani nie upadaj celowo, bo rani to Moje Serce w szczególny sposób. Nie zniechęcaj się jakimikolwiek trudnościami, lecz pokonuj je jedno po drugim.

Pilnuj swoich myśli, swojego wzroku, nigdy nie komentuj nawet w myślach żadnej osoby, bo to także cię obciąża przez Bożym Sędzią. Naucz się zwykłej wdzięczności, bo to czasem u ciebie jeszcze szwankuje. Nie rozczulaj się nad sobą samym, ale także nie lekceważ swojego zdrowia. Unikaj celowych starć słownych jak i innych, słuchaj Mnie we wszystkim. Nie wszystko, co słyszysz na co dzień, pochodzi ode Mnie. Poznałeś już jak brzmi szatan, więc ignoruj jego, a nie Mnie. Walcz usilnie z tym, co cię jeszcze obciąża, także nie czyn z siebie staruszka, bo jeszcze nie czas, byś zakładał kaptcie zaszywając się we własnym domu.

Jedź tam gdzie cię poślę, ale planuj wszystko na krótki dystans. Słuchaj tego, co mówi do ciebie twój opiekun, Anioł Stróż, nie ignoruj go, bądź mu wdzięczny. Nie musisz wszystkiego rozumieć, nie wszystko będzie ci wyjawione. Nadchodzi dla ciebie Żywy Płomieniu czas zmian, niektóre krzyże zakończą się tobie, lecz niektóre dopiero zaczną się. Szykuję ci w niedługim czasie miłe i bardzo miłe niespodzianki i zmieniają się u ciebie niektóre sprawy. Bądź zawsze ostrożny i rozważny, bo zły duch

czyha na każde twoje potknięcie.

Odczuwasz często Moją Obecność, ona jest prawdziwa. Znasz już to, czym masz się kierować. Rozpoznaj więc i wcielaj w swoje życie. Kocham cię pomimo twojej nieporadności. Błogosławię ci. †

Kochane słodkie dzieci światłości nie lękajcie się, bo lęk to uczucie, które jest budowane w was przez demony. Bądźcie pełne wiary, aby wierzyć w to wszystko, co wam mówię i przekazuję by nie ociągać się w niczym i realizować to wszystko, czego od was wymagam. Bądźcie pełni nadziei, bo to jest cnota Boża. Uwierzcie swojemu Bogu na słowo. Ja nigdy nie kłamię, to specjalność demona, złego ducha.

Nie chcę waszej bylejakości, lecz tylko tego, co w was jest najlepsze. Bądźcie pełni miłości, ale nie słów bez pokrycia, bez znaczenia, ale takiej miłości, którą zyskujecie przystając do Źródła Miłości, do Boga. Nie musicie jej odczuwać, lecz chcę, abyście Nią żyli na codzien. Wszelkie cnoty Boże rozbudźcie budując na Stwórcy, na Jego Świętym Słowie, na Jego Ofiarności.

Nigdy nie dajcie sobie wmówić jakiegokolwiek nieprawdy, nie dajcie się oszukać w żadnej sprawie, w żadnej kwestii. Niebawem będą was chcieli szczepić chipem bestii. Nie pozwólcie na to, bo dusza człowieka zaszczepionego znamieniem bestii, będzie zatracona na wieki. Jest już wielu ludzi na ziemi, którzy poddali się znakowaniu znamieniem bestii. Nie polecam, aby się za takich modlono, bo dusze ich są już oddane demonom, one są zatracone. **Obudźcie się, nie pozwólcie dzieciom i sobie niczego wszczepiać, ani chipa, ani szczepionek.**

Masoneria na polecenie złego ducha chce przyspieszyć realizację planu eksterminacji ludzkości. Niebawem Polska znowu będzie atakowana ze wszystkich stron, bo szatan chce was zniszczyć do końca. Moja Święta Mama broni was przed nim, jak lwica broni swoje młode, lecz do tego, aby was obronić w pełni, potrzebna jest wasza modlitwa, post i jałmużna ofiarowane Bogu do dyspozycji przez **Niepokalaną. Zrozumcie o dziatki, bez Bożej pomocy wielu z was zginie. Nadchodzi czas, kiedy i wy będziecie przesiani. Wasi wrogowie, prawie otwarcie szykują się do napaści na Polskę.** Co w związku z tym uczynicie? Prosimy z Nieba was o tak niewiele, o wasze ofiary, posty i o modlitwę. Odzew jest jedynie u garstki ludzi.

Mogę uratować wielu od wiecznej zguby i zraty, lecz muszę mieć w was pomoc. Jeżeli zbyt luźno i pobłażliwie potraktujecie Moje wołanie, to już niebawem rozpocznie się to, przed czym was tak bardzo chronimy. Niewielu docenia Bożą pomoc, jest wielu, którzy Bogiem pogardzają.

Jest wielu chodzących do kościoła, nawet uczęszczają do spowiedzi Świętej, lecz czynią to z wieloma świętokradztwami, wraz z błędną, wrogą Bogu postawą. Nadszedł najwyższy czas, abyście podjęli swoje najważniejsze decyzje. Co teraz postanowicie, tak się wam stanie. Ja ze swojej strony czynię wszystko, aby was uratować, aby wam pomóc, lecz zbyt wielu z was Mną nadal gardzi.

Ja mimo wszystko kocham was o Moje kochane dziatki i z Miłością przytulam was dziś do wnętrza Mojego Miłosiernego Serca. Wszystkim czytającym i słuchającym błogosławię w Imię Ojca † i Syna † i Ducha Świętego. † Amen. †††

Kocham was niezmiernie o Moje dzieci! Jak bardzo Mnie jeszcze kochacie? Czy na tyle, aby posłuchać tego, co do was mówię? Jest wiele zagrożeń dla istnienia ludzi i Kościoła Świętego. Jak okażecie Mi swoją miłość? Jak okażecie Mi miłość w praktyce? Czy stać jest was na to, by dzielić ze Mną Bożą Miłość? Mimo wszystko wiernie czekam w nadziei, że obudzą się wasze serca na wołanie Mojej Miłości!!! Kto zechce posłuchać tego, co do was teraz mówię? Jednak mimo wszystko, bardzo mocno was kocham.

Jezus.

Jezus Chrystus.

Jam Jest Jezus Chrystus, Druga Osoba Trójcy Świętej. Cieszę się, że dzisiaj o dziatki licznie się tu w Wieczerniku zgromadziliście, a w sposób szczególny cieszy Moje Serce obecność o. T. Kocham cię niezmiernie o Mój umiłowany kapłanie, nie lękaj się niczego, ani nie obawiaj, działaj tak jak umiesz i potrafisz, tam gdzie ciebie posyłam. Pozwól Mi działać w tobie, ale i poprzez ciebie. Pilnuj, aby twoje plany pokrywały się z Moimi. Chcę, aby cały twój zakon nie tylko dużo się modlił, ale pragnę dodatkowo, aby modlitwa wasza była zanoszona do Dyspozycji Trójcy Świętej przez Niepokalaną. Jest to ważne, bo w ten sposób będą zawarte wszelkie najważniejsze, najistotniejsze intencje. Nie zapominajcie przy tym o modlitwie za dusze w czyśćcu cierpiące. W swoich modlitwach uwzględnijcie nowe i stare narzędzia modlitewne. Błogosławię wasze trudy i wysiłki, przyjmuję wasze ofiary. †

Dziś, w tej grupie modlitewnej, w tym małym „gołębniku”, zamierzam ofiarować wam krocie specjalnych Łask Bożych. Wasi aniołowie Stróżowie na Mój rozkaz zawiesili wam poczwórne Świetliste Różańce przeznaczone dla waszej ochrony. Aktywnie pomagają one wam tylko wtedy, jak odmawiacie sumiennie cały Różaniec Święty. Wraz ze Mną, zawsze jest Moja Święta Mama. Z Woli Bożej ofiaruje wam Ona dzisiaj rodzaj pancerza, ryngrafu, który będzie was chronił przed złymi duchami. Z pragnienia serca ci, którzy będą czytać te Słowa, także te dary otrzymają. Łaskę dostrzegania tych darów, oprócz Boga, mają Chóry Anielskie i demony. Dzięki tej Łasce, o ile będziecie troszczyć się o rozwój swojego ducha, karmić Moim Świętym Eucharystycznym Sercem, zraszać go obficie swoją modlitwą i ofiarą, codzienną Mszą Świętą, tylko wtedy odbijać się będą od was wielkie ataki złego ducha. **Dar ten sprawi, że zawsze dopóki tego daru nie zatracicie poprzez wasze grzechy, będziecie mogli dostrzec przy jego pomocy prawie wszystkie pułapki złego ducha.**

Chcę wyposażyć Moich Kapłanów w wielką broń duchową, ale nie dam i jej ot tak sobie, tylko dla tego, że są kapłanami, lecz by dary te mogli otrzymać, muszą się stać najpierw gorliwymi w swojej modlitwie i ofierze. Pragnę, aby ci, których powołałem i wybrałem do kapłaństwa i biskupstwa nie gnuśnieli w swoich domach, lecz modlili się i pościli, składali swoje ofiary wspólnie z ludem. Pragnę, aby sami organizowali dzienne i nocne adoracje Najświętszego Sakramentu, umożliwili ludziom modlitwę, ale niech nie zostawiają ich samych sobie, lecz by wespół modlili się i adorowali Moje Święte Eucharystyczne Serce. **Każdy kapłan i biskup, który Mnie posłucha dozna w krótkim czasie „eksplozji” Łask Bożych.**

Złe duchy nie będą stać i patrzeć się biernie, ale będą chciały wam przeszkadzać. Demon będzie was zniechęcał, odstraszał, próbował będzie działać na was przez presję innych osób. Nie zniechęcajcie się, nabierzcie Bożego Ducha.

Pragnę, aby kapłani i biskupi jak również świeccy, którzy się modlą zawsze zaczynali swoją modlitwę, od wezwania na pomoc i asystencję Ducha Świętego. Po tym odmówcie modlitwy odcięcia szatana, by wam nie mógł przeszkadzać w tym, co robicie. Następnie poproście o pomoc w pokonaniu sił ciemności, Chóry Anielskie na czele z Moją Świętą Mamą, jako Królową Aniołów. Za każdym razem, jak to uczynicie modlitwa wasza i działanie staną się lżejsze, mniej narażone na działanie złego. Chcę, abyście tak czynili, modlili się w ten sposób zwłaszcza wtedy, kiedy zamierzacie coś ważnego uczynić, zyskać wielkie Łaski Boże

Prosząc o sprawy osobiste, zawsze do każdej modlitwy dodajcie słowa: Panie Boże udziel mi (nam) tego, o co cię proszę, o ile to nie sprzeciwia się Woli Bożej. Zdanie to zostawia Bogu wybór, bo tylko On Sam wie, czy to, o co osoba prosi będzie dla niej pożyteczne, czy będzie to dla niego (niej) szkodliwe, zwłaszcza w kontekście zbawienia wiecznego duszy. Niechaj kapłani i biskupi sami także podejmują dobre inicjatywy świeckich, nie tylko bazując na swoich. Duch Święty chce działać we wszystkich stanach.

Żywy Płomieniu ufaj Mi i niczym się nie zniechęcaj, pozwól, aby Łaska Boża mogła w tobie swobodnie działać. Bądź czysty, oczyszczaj się na bieżąco, bo chcę być blisko ciebie, użyć cię do odnowy Mojego Kościoła. Nie patrz na to co mówię oczami Apostoła Tomasza, lecz uwierz Mi, bo to Trójca Święta będzie działać w tobie i poprzez ciebie, a ty jedynie wypełniaj wszelkie polecenia, lecz

zawsze dokładnie upewnij się, kto ci je daje, bo zły duch chce cię zwiść i skompromitować. Pamiętaj o tym, że żaden zły duch nigdy nie da dobrych owoców swojego działania, Dobrze, że Mnie słuchasz, lecz nie zapominaj o Mojej Świętej Mamie, Ona ci nieustannie pomaga i ułatwia funkcjonowanie.

Niejednokrotnie pokazuję ci i udowadniam, że sam nic nie możesz i nie postąpisz w dobru o krok. Dobrze, że oddałeś się w Niewolę Mojej Świętej Mamy i Niewolę Trójcy Świętej przez Niepokalaną. O nic się nie martw, bo Trójca Święta przyjęła twoją ofiarę i zaakceptowała. Nie mogę unicestwić twojego ducha i duszy, tym bardziej ciebie, bo nie pozwala na to Boża Sprawiedliwość.

Nie zajmuj się niczym zbędnym, bo to czasem jeszcze ciebie obciąża. Twój kierownik duchowy będzie mógł ci wiele pomóc, lecz nie będzie mógł zrobić za ciebie wszystkiego. Gdy przyjdzie czas, Duch Święty da ci zdolności i szybko wykonasz to, co dzisiaj wydaje się tobie niemożliwe do wykonania. Niebawem trochę odpoczniesz, lecz czuwaj nad sobą nieustannie, bo chcę, abys był dla Mnie dyspozycyjny. Nie dam ci daru, który jest przeciwny Woli Bożej. Nie zapominaj, że to Ja Jestem, jestem twoim Panem, ty jesteś Moim niewolnikiem. Ja mówię, ty słuchasz i wypełniasz to wszystko, co ci rozkażę. Niczym się nie martw nad miarę, bo twój problem i kłopot jest Moim kłopotem i problemem. Czy wiesz, co to oznacza? Ufaj Mi, kochaj Trójcę Świętą i Moją Świętą Mamę, a My Trójca Święta ci za uległość błogosławimy. †

Kochane słodkie dzieci światłości miłe Mojemu Świętemu Sercu, nie lękajcie się, choć powodów do zmartwień macie wiele. Pragnę wam uświadomić, że wiele z tego, co was złego spotyka, w wielu przypadkach wynika z tego, co złego czynicie. Wielu nie chce zachowywać wszystkich przykazań Bożych, a to, co przynosi ze sobą dalsze życie, staje się jedynie odzwierciedleniem stanu, w którym się znaleźliście przez wasze złe wybory.

Każdy popełniany przez was grzech, choćby ten najmniejszy rodzi ze sobą swoje konsekwencje. Każdy z nich otwiera w waszej duszy furtkę złemu duchowi. On nie próżnuje, on wykorzystuje każdą szansę, każdą nadarzącą się okazję. Barię do swobodnego w was działania jest wasza wolna wola. Można to ominąć, lecz, aby Trójca Święta mogła wkroczyć, potrzeba waszego dobrowolnego oddania się was całych w Niewolę Maryi, lub w Niewolę Trójcy Świętej poprzez Niepokalaną. **Ten krok człowieka odblokowuje w nim blokadę Bożej Sprawiedliwości. Po takim akcie oddania się duszy w Niewolę Miłości przez Niepokalaną, Trójca Święta może działać w osobie do woli.**

Akty takie można odprawić zbiorowo, wespół z innymi osobami, lecz tyczy się on jedynie każdej pojedynczej indywidualnej osoby. Chcąc, aby taki akt był ważny przed Bożym Obliczem, osoba, która ten akt odmawia, musi być całkowicie tego aktu świadoma, rozumieć znaczenie słów, które wypowiada. Akt taki musi być dobrowolny, bez jakiegokolwiek przymusu. Akt powinien być odmówiony czystym, szczerym sercem. Osoba, która taki akt odmawia, musi być całkowicie świadoma tego, co czyni.

Niewola Boża nie przypomina żadnej znanej człowiekowi niewoli. Wolna wola każdego indywidualnego człowieka, sama podejmuje swoją niezależną decyzję. **Po tym, jak padną słowa oddania się w Bożą Niewolę, Trójca Święta zyskuje niczym nieograniczony dostęp do woli człowieka i może na nią wywierać od tej chwili swoją presję. Jeżeli ktoś świadomie dokona takiego aktu, akt taki jest nieodwracalny, lecz nikt tu nie musi się niczego obawiać. Jest możliwy jedynie jeden wybór ostateczny, wybiera się dobro i Boga wraz z jego pozytywną takiego wyboru konsekwencją, albo wybiera się zło, szatana, wraz ze złą takiego wyboru konsekwencją. Nie istnieje inny wybór pośredni. Ten, kto mówi inaczej, zwodzi, oszukuje.**

Pragnę wam uświadomić drogie dzieci, że wielu podejmuje złe decyzje. Popiera zło, aborcję, czarne marsze, to, co popiera jakkolwiek grzech, ten (ta) czyni swój grzech, jako publiczny. Dopóki publicznie tego nie odwoła, nie dostąpi odpuszczenia grzechu, nawet, gdy kapłan udzieli rozgrzeszenia czyniąc to nieświadomie. Ja jednak tego grzechu nie mogę usprawiedliwić, wymazać, dopóki się go nie odwoła lub zrównoważy. **Każdy kto w stanie grzechu spożywa Moje Święte Eucharystyczne Serce, ten spożywa swoją śmierć wieczną.** Pragnę, aby Moi kapłani poruszali w swoich kazaniach te kwestie, by uświadomić ludziom niebezpieczeństwo, jakie na nich czyha.

Żywy Płomieniu, niczym się nie zniechęcaj, nie pozwól złemu duchowi zagnieździć się w twojej myśli, odrzucaj natychmiast każdą jego propozycję. Nigdy nie usiłuj dyskutować ze złym, ani wchodzić z nim w jakikolwiek dialog. Rozpoznaj Bożą Mowę i tylko za nią podążaj. Umacniaj się

Słowem Bożym i dobrą lekturą, na tyle, na ile zdołasz. Słuchaj dobrych rad innych osób, bo często przekazują ci Słowa przez osoby nieświadome tego. Nie bądź dla siebie niesprawiedliwy, zawsze stój w prawdzie! Nigdy niestosuj nieprawdy, nawet względem siebie samego.

Jest wołą Bożą, abyś realizował na bieżąco to, o co cię Trójca Święta prosi. Gdy sam nie możesz czegoś uczynić, proś o pomoc inne osoby. Jednak, gdy coś przekracza twoje możliwości, zawsze proś Trójcę Świętą i Moją Świętą Mamę o pomoc, a gdy to będzie Wołą Bożą, zawsze tę pomoc otrzymasz. Nie proś Boga o coś, co leży w twoich możliwościach, lecz tu działaj sam na tyle, na ile zdołasz. Błogosławię cię mimo wszystko. †

Kochane dzieci światłości miłe Mojemu Świętemu Sercu, kocham was, lecz zmuszony jestem z powodu licznych waszych nieodpokutowanych grzechów opuścić na was karzącą Rękę Bożej Sprawiedliwości. Grzech rodzi grzech, a w ten sposób tworzy się kaskada nieprawości. Coraz więcej i coraz częściej, grzeszyć świadomie zaczynają nawet małe dzieci.

Polsko, opamiętaj się! Wróć do Mnie! Gdzie szukasz pomocy! Nie idź tam, gdzie cię znowu okłamią, ograbią zastawiając liczne pułapki na twoje dobro. Wielu Polaków woła do Mnie o pomoc. Ja słyszę wołanie Narodu, którego od niedawna jestem Królem. Niebawem wstrząsnę do posad tymi, którzy dzierżą w Polsce władzę. Pasą siebie, zamiast służyć ludziom. Niebawem potrząsnę całą zamieszkałą Ziemią, poleje się w wielu miejscach obficie krew. Jeżeli zbyt mało będzie odpowiedzi na Moje wołanie ze strony rządzących, a nade wszystko ze strony hierarchii, to już niedługo wkroczą w wasze szeregi Aniołowie Bożej Sprawiedliwości. Zmienię wszystko, lecz kto z was pozostanie?

Kocham was o Moje miłe, słodkie dzieci światłości i z miłością przytulam was do wnętrza Mojego zbolełego Serca Wszystkim czytającym i słuchającym błogosławię w Imię Ojca † i Syna † i Ducha Świętego. † Amen. †††

Kocham was niezmiernie o Moje dziecińcy! Jak bardzo Mnie jeszcze kochacie? Czy na tyle, aby posłuchać tego, co do was mówię? Ufajcie, nie lękajcie się Mocy złego ducha, bo Ja jestem z wami! Co Mam uczynić, abyście wybrali Boga i dobro, a nie demona wraz z jego przekleństwem? Jednak mimo wszystko, bardzo mocno was Kocham.

Jezus.

Warszawa Jelonki, 26 kwietnia 2018 r.

Przekaz nr 787

Bóg Ojciec.

Jam Jest Który Jest, Pierwsza Osoba Trójcy Świętej. Kocham was o Moje stworzenia i pragnę dziś w tym dniu prosić was o Moje umiłowane stworzenia, o wzmoczenie waszych wysiłków celem ratowania dusz, którym zagraża wieczne potępienie. Kochane stworzenia, pragnę dzielić się z wami Moją Wielką Miłością. Ja zawsze jestem gotowy się Nią podzielić, ale stworzenie jeszcze na to nie jest gotowe, by Ją w pełni przyjąć. Pozwólcie Mi działać w was do woli, nie bądźcie strwożeni, załęknieni, bo te uczucia podaje wam Mój przeciwnik, wróg Boga i ludzi, demon.

Pragnę, aby każdy człowiek rozwijał swojego ducha. Demon staje w poprzek każdemu dobru, każdej dobrej inicjatywie. Pragnę, aby kapłani i biskupi podjęli trud i wysiłek do walki ze złym duchem. Kto z nim zaczyna walczyć, nie powinien przestawać z jakiegokolwiek powodu. Demon lubi się mścić i dokuczać, dlatego żaden człowiek nie może opuścić rąk, pofolgować sobie, zaprzestać osobistej walki.

Często bywa, że dopuszczam większe lub mniejsze próby związane z działaniem czarta. Zły duch zawsze wykorzystuje każdą okazję, którą się mu ofiaruje. Kusi on i wabi, każdym dla niego dostępnym sposobem. Czasem bywa to zniechęcenie, oszukuje podając nieprawdę, np., że opuściłem kogoś, zabrałem Moje Łaski. Czasem bywa, że ukrywam się z Moją Świętą Łaską, z Moim działaniem tylko dla tego, aby zachęcić was do działania, zmusić do wysiłku osobę doświadczaną, która czyniąc nie mały trud, podąża w wzwyż, omija pułapki złego ducha prosząc Mnie o pomoc, otrzymuje

ją. Żaden człowiek nie zdoła walczyć z demonem sam, bo każdy jest zbyt słaby, zbyt lichy, by podołać takiemu wyzwaniu.

Po co to wszystko? Dlaczego nie daję człowiekowi Łaski Bożej od razu? Mógłbym dać człowiekowi Łaskę Bożą od razu, bez proszenia, bez trudu i wysiłku, lecz nikt by nie docenił daru, który go mało, albo wcale nie kosztował trudu i wysiłku. Człowiek, który się nie trudzi, nie pracuje nad sobą ulega często subtelnym pokusom, zastawianym przez demony.

Człowiek, który nic, albo niewiele czyni, ostyga, staje się obojętnym na wszystko i wszystkich. Dopuszczając do człowieka tak bogate i liczne doświadczenia sprawiam, że powodują one jego wysiłek, pracę, na rzecz zbawienia swojego i bliźnich. Wysiłek i trud włożony w pracę na rzecz uszlachetnienia duszy, przynosi pozytywny efekt, wzrasta zaangażowanie, a przez to pomnaża się miłość człowieka do swojego Stwórcy, co wyzwala dalsze, samonapędzające się procesy, dalszy bogatszy rozwój miłości, a to jest nader przyjemne i korzystne dla was. Sumując, wysiłek pracy nad pomnażaniem Bożej Miłości w sobie i bliźnich, opłaca się człowiekowi, bo każdy trud i wysiłek przynosi wielkie, pozytywne owoce i satysfakcję.

Żywy Płomieniu, sam się niejednokrotnie przekonałeś, że brak trudu i wysiłku niesie bezsens i stagnację, a brak bodźców powoduje zły wpływ na ciało i duszę człowieka. Człowiek w takim stanie oddala się od Boga, a to przejmuje i wykorzystuje zły duch. Kto nie podąża do Boga, ten idzie ku złemu duchowi. Co człowiek zniechęcony, któremu się wydaje, że opuściłem go z Moimi Łaskami może uczynić, aby to zmienić?

Ja nigdy nie opuszczam człowieka, to człowiek wycofuje się z Bożej drogi wkraczając na autostradę demona. Ja zabieram jedynie odczuwanie Łaski Bożej, by człowiek mógł zdobywać zasługi, wysilając się do tego, by powrócić do pierwotnego stanu.

Co czynić? Chcę, abyście nigdy nie panikowali, że was opuściłem. Kiedy się wam wydaje, że opuściłem was, że nie słucham was, to w tym czasie jest akurat dokładnie odwrotnie. Okres ten, staje się czasem zasługi dla was, a przez to rozpala się większa miłość do Stwórcy, a tym samym staje się to dla człowieka nagrodą.

Wiem, że człowiek ma w swojej naturze potrzebę kochania, bycia dopieszczonym. Jeżeli człowiek ofiaruje Mi swój wysiłek, Ja zapewniam mu komfort Miłości Boga.

Żywy Płomieniu, nigdy się niczym nie zniechęcaj, lecz trwaj wiernie w Mojej Miłości, pomimo, że czasem zabieram ci uczucia i odczucia. Dlaczego to czynię? Im dłużej się męczysz, tym więcej szukasz właściwych rozwiązań. Sam nigdy nie zdołasz niczego uczynić, lecz ze Mną i Moją Miłością możesz uczynić wszystko. Nie szamocz się w bezsilności, to wzmagą ból i cierpienie. Zawsze jak czujesz się samotny i opuszczony, szukaj schronienia w Sercu Jezusa i Maryi. Skłaniając się do Nich, pełnisz wolę całej Trójcy Świętej.

Korzystaj ze starych i nowych doświadczeń walki duchowej innych osób. Czyniąc to, rozwijasz się i nabywasz nowej odporności duchowej. Słuchaj dokładnie natchnień, nie myśl o tym, co ma być i w jakiej kolejności, ty jedynie realizuj to, czego na bieżąco oczekuje od ciebie Trójca Święta. Jeszcze jesteś jak duży chłopiec, nieporadny, ale wystarczy, jak nie stracisz Mnie z pola widzenia, a Ja zapewniam ci każdy komfort duchowy, inny nie jest ci potrzebny. Staraj się zrozumieć każdą osobę, każdego człowieka, nie usiłuj denerwować się z byle powodu, to nic dobrego ci nie da. Zawsze proś w swojej myśli o Bożą interwencję, a gdy będzie to potrzebne, taka potrzeba będzie zaspokojona. Jak sam zauważyłeś, gdy modlisz się, to prawie zawsze odczuwasz Bożą Obecność. Błogosławię ci.

†

Słyszę każdy głos, każdego człowieka w tej samej chwili. Nie ma takiej możliwości, że kogoś nie usłyszę. Czasem oddalam się od ciebie jak i od innych ludzi, ale nie po to by komuś dokuczyć, lecz by dać wam kochani możliwość zdobywania zasług. Każdy człowiek bardziej ceni to, co go więcej kosztuje, do czego przykłada większy wysiłek, niż to, co mu przychodzi z łatwością.

Żywy Płomieniu chcę, abyś zawsze kroczył po Bożych drogach. Niczym, ani nikim się nie zniechęcaj, lecz trwaj wierny przy Mnie. Nie obawiaj się wysiłku, zawsze podążaj za wskazówkami, które otrzymujesz. Nie doszukuj się sensu tam, gdzie przed tobą go ukryłem. Nie czynię tego ze złośliwości, lecz ty zawsze wykonuj to, co dobre, doskonałe i słuszne. Błogosławię ci mimo wszystko.

†

Kochane dzieci światłości miłe Mojemu Świętemu Sercu, uświadomcie sobie, że słucham was nieustannie. Nie jest to slogan, słowo bez znaczenia, ale rzeczywistość. Ja nigdy o was nie zapominał, lecz raczej to wy o Mnie nie pamiętacie. Nigdy nie przypisujcie Mi waszych cech, to nieroztropne i aroganckie z waszej strony.

Co uczynić, aby poprawić swoje relacje z Bogiem i uczynić je takimi, jak Ja tego chcę i pragnę? Sami z siebie nic nie jesteście w stanie uczynić, zawsze proście Trójcę Świętą o pomoc, o interwencję, aby przemienić wszystko, by było według Woli i Myśli Bożej. Każdy z was niech się zastanowi nad tym, w czym jeszcze nie domaga, w czym grzeszy, w czym obraża Boga. Nie istnieje nikt z ludzi na ziemi, kto byłby idealny, bezgrzeszny, taką była jedynie Maryja.

Najistotniejszym jest, abyście chcieli poprawić się, mieć taką wolę. Czasem bywa tak, że staracie się, czynicie co tylko zdołacie, a nie wychodzi wam. Nie szamoczcie się w bezsilności, to nic nie da. Kto się jeszcze nie oddał, nie powierzył swojej wolnej woli w Boże dłonie, ten powinien teraz dokonać takiego aktu. Dla człowieka jest to niewielki krok, lecz dla Mnie jest to sprawa zasadnicza o fundamentalnym znaczeniu. Niech nikt nie obawia się oddania się w Niewolę Miłości. Ten krok zabezpiecza w najlepszy możliwy sposób zbawienie osoby, która się oddaje. Od chwili oddania się, powtarzajcie ten akt codziennie jak pacierz, aby nie zapomnieć o tym fakcie. Od tej chwili, cali jesteście w rękę Boga, a wszystko, czym żyjecie od tej pory staje się dla was zasługujące na wieki.

Nie martwcie się w tym czasie niepowodzeniami i krzyżami, lecz zawsze chętnie je oddajcie, powierzajcie Mi. Wiem, że każdy człowiek lubi, gdy dobrze mu się wiedzie, lecz nie zawsze jest to dobre dla was i waszej duszy. Wbrew pozorom najbardziej zyskujecie, gdy najwięcej cierpicie. Jedynie co możecie uczynić, to prosić Boga i Maryję o pomoc w zmianie waszej sytuacji, waszego położenia. Tak postępując bądźcie pewni, że dobrze wykonujecie Bożą Wolę.

Pragnę, aby każdy, kto może walczył ze złym duchem, każdym możliwym sposobem, gdyż pozostając beczny, sami narażacie się na jego zuchwałe ataki. Do jednych podchodzi on brutalnie, bezczelnie, nachalnie do innych subtelnie, prawie niezauważalnie. Niech się wam nie wydaje, że jak wy go nie zaczepiacie, to i on was nie będzie zaczepiał. Niestety, to jest nieprawda i jedna z metod działania złego ducha, aby uśpić waszą czujność i zniemka zaatakować.

Niewiele osób ma możliwość osobistego spotkania się z egzorcystą, a nie wszyscy z nich właściwie pełnią swoje funkcje. Chcąc sobie pomóc w uwolnieniu się od złego ducha bez egzorcysty, zawsze zaczynajcie od odbycia dobrej, dokładnej sakramentalnej Spowiedzi Świętej. Każda Spowiedź powinna być dobrze przygotowana. Przypomniany powinien być każdy grzech, każda duchowa niejasność i wypowiedziana przed spowiednikiem.

Spowiednik nie może lekceważyć penitenta i nie powinien być zbyt pobłażliwy, ale i nie powinien być nadmiernie surowym. Penitent nigdy nie powinien zwlekać ze spowiedzią, bo każda zwłoka to krzywda dla duszy. Przygotowując się do dobrej spowiedzi, można sobie swoje grzechy zanotować, by ich nie zapomnieć i przedstawić, wyznać spowiednikowi. **Każda spowiedź powinna być dogłębna, niczego nie można w niej celowo zatajać, ani niczego pomijać, bo to czyni spowiedź nieważną, świętokradzką.**

Nie powstrzymujcie się od spowiedzi, gdy czegoś nie pamiętacie. Te grzechy, których nie pamiętacie, są ujęte w specjalnej formule Spowiedzi Świętej. Powinniście spowiadając się powiedzieć o swoich wszystkich trudnościach i obawach. Nie zawsze, ale czasem dostaniecie odpowiednie pouczenie przez spowiednika.

Spowiednik powinien zaangażować się w udzielaniu dobrej porady, powinien się otworzyć, na wyraźne w nim działanie Ducha Świętego. Nie powinniście, jako spowiednicy pozostawiać penitenta bez pouczenia. Gdy one są zbędne, pouczenie powinno być krótkie, lecz nigdy nie powinniście jego pomijać.

Gdy nie potraficie pomóc, doradzić penitentowi, zdajcie się na pomoc i asystencję Ducha Świętego, On zawsze każdemu pomaga, zwłaszcza kapłanowi w potrzebie.

Dobrze odbyta spowiedź blokuje drogę szatanowi. Jest ona dla niego zamknięta do czasu, kiedy ponownie mu otworzycie furtkę popełniając jakiś grzech, czynicie nim wyłom w waszym sumieniu, w waszej duszy. **Gdy działanie spowiednika nie wystarczy, niech osoba potrzebująca poprosi o modlitwę z egzorcyzmem o uwolnienie, swojego kapłana lub biskupa. Kapłan nie może odmówić pomocy, lecz może poprosić o zwłokę w pomocy, aby się lepiej przygotować. Gdy**

nie macie możliwości, aby kapłan wam pomógł, idźcie przed wystawiony Najświętszy Sakrament i sami aktem woli wyrzeknijcie się zła, swoich grzechów, swoich wad i ułomności, wszystkiego, co was obciąża. Nazwijcie specjalność demona po imieniu, duchowo wyrwijcie zarzuty przez niego hak z serca, duchowo wrzucie go do piekła i zapieczętujcie Najświętszą Krwią Mojego Boskiego Syna. Zapewniam was, że wasze działanie, chociaż bardzo nieporadne, Ja usłyszę i pomogę wam w tym co możliwe, nawet zablokuję złemu duchowi dostęp do was, lecz to wy musicie najpierw uczynić niezbędny wysiłek serca i woli.

Kocham was niezmiernie o Moje umiłowane stworzenia i z Miłością przytulam was dziś do Mojego Ojcowskiego Serca. Ja mimo wszystko kocham was o Moje kochane dzieci i z Miłością przytulam was dziś do wnętrza Mojego Miłosiernego Serca. Wszystkim czytającym i słuchającym błogosławię w Imię Ojca † i Syna † i Ducha Świętego. † Amen. †††

Kocham was. Ufajcie Mi bezgranicznie, tak do końca! Czy potraficie? Kocham was o Moje stworzenia miłością wielką i wieczną, czy zdajecie sobie z tego sprawę? Jak bardzo wy Mnie kochacie? Czy na tyle, aby posłuchać tego, o co was tak bardzo proszę? Ja mimo wszystko was bardzo mocno kocham!!!

Bóg Ojciec

Akt oddania się opiece Miłosierdzia Jezusowego

Miłosierne Serce Jezusa, przyjdź całkowicie mnie ogarnąć, aby Twoje Intencje stały się moimi intencjami, Twoje Pragnienia - moimi pragnieniami, Twoje Słowa - moimi słowami, Twoje myśli - moimi myślami. Pozwól mi następnie schronić się w głębinach Twojego Najświętszego Serca, zniszcz moje wszystkie złe skłonności.

Ja (wymienić swoje imię) będę adorować Twoje Najświętsze serce w głębi mego serca. Obiecuję służyć sprawie Twojego Królestwa z żarem w moim wnętrzu. Będę Ci służyć z gorliwością, żarliwością większą niż wcześniej. Jestem słaby(a), lecz wiem, że Twoja Siła mnie podtrzyma. Nie pozwól moim mślom i sercu rozpraszać się w ułudzie.

Ja (wymienić swoje imię) będę szukać wyłącznie Twojego Najświętszego Serca i pragnąć będę tylko Ciebie. Najświętsze Serce Jezusa spraw, abym znienawidził(a) wszystko, co sprzeczne jest z Twoją Świętością i z Twoją Wolą. Obmyj mnie Twoją Przenajświętszą Krwią i Wodą wiele razy, aby żaden Twój rywal nie ocalał we mnie. Począwszy od dziś, zacieśnij więzy Miłości, którymi mnie oploteś, spraw, aby moja dusza pragnęła Ciebie. Najświętsze Miłosierdzie Jezusa, nie zwlekaj. Przyjdź obmyć całą moją istotę Krwią i Wodą Twego Miłosierdzia. Niech wszystko co odtąd uczynię, będzie wykonywane jedynie dla Twojego Dzieła i dla Twojej Chwały. Ja (wymienić swoje imię) ofiarowuję Ci moją osobowość, moje troski, kłopoty i cierpienia.

Począwszy od dziś, chcę być niewolnikiem(a) Twojej Miłości, ofiarą Twoich Gorących Pragnień, Twojej Męki dobrodziejstwem dla Twojego Kościoła, ofiarą dla Twojej Duszy. Spraw, by moje rany - poprzez gorycz, którą będę odczuwać na widok głuchoty dusz oraz ich upadków - stały się podobne do tych, które zakładano Ci w czasie Ukrzyżowania. Daj radość mojej duszy! Miłosierne Serce Jezusa nie oszczędzaj mi Twego Krzyża, jak Ojciec Ci go nie oszczędził. Weź moje oczy, moje myśli i moje pragnienia, aby stały się własnością Twojego Najświętszego Serca.



Jestem niegodny(a) i na nic nie zasługuję, jednak dopomóż mi, abym wiernie żył(a) moim aktem poświęcenia się Tobie, wzywając niestrudzenie Twoje Święte Imię. Spraw niech mój duch odrzuci wszystko, co nie jest Tobą. Miłosierne Serce Jezusa, spraw, by moja dusza mogła znosić bardziej niż kiedykolwiek przedtem rany Twojego Ciała dla nawrócenia zatwardziałyich dusz braci naszych.

Ja (wymienić swoje imię) oddaję dobrowolnie moją wolę Twojej Woli teraz i na zawsze. Amen.